

Magdalena JÓZWIAK\*

**KOMENTARZ DO HISTORII HIOPA FILIPA PREZBITERA  
A EPITOMA TEGO DZIEŁA  
Przyczynek do badań porównawczych nad tymi tekstami**

„Deus, inquit, aut vult tollere mala et non potest; aut potest et non vult; aut neque vult, neque potest; aut et vult et potest. Si vult et non potest, imbecillis est; quod in Deum non cadit. Si potest et non vult, invidus; [...] Si neque vult, neque potest, et invidus et imbecillis est; [...] Si vult et potest, quod solum Deo convenit, unde ergo sunt mala? Aut cur illa non tollit?”<sup>1</sup>

To zdanie wypowiedziane przez Epikura, a przekazane przez Laktancjusza w *De ira Dei* świadczy o tym, że refleksja dotycząca fenomenu ludzkiego cierpienia była podejmowana na przestrzeni wieków przez wielu autorów i myślicieli. Misterium niezawinionego cierpienia jest ponadczasowe i uniwersalne, ponieważ dotyka każdego człowieka niezależnie od jego statusu społecznego czy też rozwoju kulturowego. Biblijna Księga Hioba inspirowała wielu ludzi do refleksji nad problematyką cierpienia, stąd powstawały w starożytności liczne komentarze do tejże księgi.

Filipowy komentarz do Księgi Hioba, będący przedmiotem badań przedstawionych w niniejszym artykule, został wydany po raz pierwszy w 1527 r. w Bazylei przez Johanna Sicharda<sup>2</sup>. Komentarz ten nigdy nie został przeanalizowany przez egzegetów biblijnych, ani nie był przedmiotem pracy filologów, stąd do dziś dysponujemy wyłącznie wydaniem z XVI wieku. Koleje losu tego tekstu są bardzo zawile, a komentarz Filipa Prezbitera, uchodzącego za ucznia św. Hieronima<sup>3</sup>, przez wieki leżał zapomniany w bibliotece aż do

---

\* Dr Magdalena Józwiak – wykładowca na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu oraz w Instytucie Studiów Klasycznych, Śródziemnomorskich i Orientalnych Uniwersytetu Wrocławskiego; lektor w Szkole Języków Antycznych i Orientalnych przy Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego; e-mail: mjozwiak.uni.wr@gmail.com.

<sup>1</sup> Lactantius, *De ira Dei* XIII 4, PL 7, 121A.

<sup>2</sup> *Philippi presbyteri viri longe eruditissimi in historiam Iob commentariorum libri tres*, ed. Johannes Sichardus, Basileae, per Adamum Petrum, mense Augusto, anno 1527.

<sup>3</sup> Por. Gennadius, *De viris illustribus* 62, PL 58, 1096B: „Philippus Presbyter, optimus auditor Hieronymi, commentatus in Job edidit sermone simplici librum”.

roku 1991, w którym Maria Pia Ciccarese<sup>4</sup> odkryła najstarszy Filipowy kodeks, datowany na VIII wiek. Włoska uczona odnalazła uznany za zaginiony kodeks, co może rzucić nowe światło na stan badań nad dziełami Filipa. Ja natomiast, nie mając wzorców, poczyniłam pierwsze kroki dokonując analizy komentarza Filipa Prezbitera do Księgi Hioba z wydania bazylejskiego<sup>5</sup>.

Na gruncie patrystycznym panuje ogromne zamieszanie w kwestii dzieł przypisywanych Filipowi<sup>6</sup>, ponieważ najnowsze opracowania dotyczące Księgi Hioba zapominają o właściwym komentarzu Filipa, czyli *In historiam Iob commentariorum libri tres*, a błędnie przypisują mu znajdujący się w *Patrologia Latina – Commentarii in Iob*<sup>7</sup>, który jest epitomą pracy Filipa, nieznanego autorstwa. Dla przykładu włoski bibliista Gianfranco Ravasi<sup>8</sup> w swoim komentarzu do Księgi Hioba przypisuje Filipowi autorstwo *Commentarii in Iob*, w ogóle nie wspominając o *In historiam Iob commentariorum libri tres*. Z kolei Manlio Simonetti i Marco Conti<sup>9</sup>, autorzy monografii na temat Księgi Hioba, wprawdzie odnotowują, że autorstwo *In historiam Iob commentariorum libri tres* jest problematyczne, lecz w swoim komentarzu do Księgi Hioba korzystają z *Commentarii in Iob*, tłumacząc się tym, że wydanie z XVI w. jest trudne do zdobycia. Polscy bibliści i patrolodzy, choćby ks. Czesław Jakubiec<sup>10</sup>, który jest autorem klasycznego komentarza do Księgi Hioba, nie wspominają o istnieniu *In historiam Iob commentariorum libri tres*, przypisując Filipowi komentarz zawarty w *Patrologia Latina*.

Nadrzędnym celem niniejszego artykułu jest próba ukazania na wybranych przykładach, w jaki sposób autor epitomy korzysta z komentarza Filipa. Spróbujemy udzielić odpowiedzi na pytania: czy anonimowy autor epitomy dosłownie przepisuje interpretacje Filipa Prezbitera? czy może dorzucił jakiś swój „kamień interpretacyjny” do wyjaśnienia Księgi Hioba? Badania nad *Komentarzem do historii Hioba* oraz nad epitomą jako świadkiem tekstu są istotne i nowatorskie, ponieważ dotychczas w literaturze światowej nie posiadamy takiego opracowania. Podejmując badania nad tymi dziełami poruszamy się więc po swoistej *terra incognita*. Zestawiając wybrane fragmenty z obydwu dzieł będziemy się posługiwać oznaczeniami: WB, czyli wydanie

<sup>4</sup> Wynikiem swojego odkrycia badaczka poświęciła artykuł: *Una esegesi „double face”. Introduzione all’ „Expositio in Iob” del presbitero Filippo*, ASE 9 (1992) 483-492.

<sup>5</sup> Por. M. Józwiak, „Komentarz do historii Hioba” Filipa Prezbitera, Wrocław 2013 (rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. G. Malinowskiego przy współudziale promotora pomocniczego dra K. Morty, w Instytucie Studiów Klasycznych, Śródziemnomorskich i Orientalnych na Uniwersytecie Wrocławskim; obecnie w przygotowaniu do druku).

<sup>6</sup> Szerzej na ten temat oraz o samym Filipie Prezbiterze zob. tamże, s. 27-37 (rozdział II).

<sup>7</sup> Hieronimus, *Commentarii in librum Iob I-XLII*, PL 26, 619A - 802B.

<sup>8</sup> Por. G. Ravasi, *Hiob. Dramat Boga i człowieka*, tłum. B. Rzepka, I, Kraków 2004, 192, nota 195.

<sup>9</sup> Por. M. Simonetti – M. Conti, *Giobbe*, w: *La Bibbia commentata dai Padri*, Antico Testamento 6, ed. T.C. Oden, W.C. Weinrich, Roma 2009, 18.

<sup>10</sup> Por. Cz. Jakubiec, *Księga Hioba. Wstęp – przekład z oryginału. Komentarz – ekskursy*, Poznań – Warszawa 1974, 8.

bazylejskie, a więc *In historiam Iob commentariorum libri tres* oraz będziemy używać abrewiatury E, to znaczy epitoma, czyli *Commentarii in Iob*.

Filip Prezbiter swój komentarz dedykuje niejakiemu Nektariuszowi<sup>11</sup>, którego można prawdopodobnie utożsamiać z biskupem Konstantynopola, żyjącym w IV wieku. Omawiany komentarz składa się z 3 ksiąg: w pierwszej księdze autor wyjaśnia Hi 1-17, w drugiej Hi 18-31, a w trzeciej Hi 32-42. Epitoma tekstu Filipa nie zawiera podziału na księgi oraz brak w niej zwrotu do adresata.

Filip przywołując fragment z Księgi Hioba, który będzie komentował, zawsze posługuje się drugim przekładem św. Hieronima do tejże księgi, który jest bliższy tekstowi hebrajskiemu, co nie oznacza, że odrzuca wcześniejsze przekłady, gdyż niejednokrotnie przywołuje tłumaczenie *Septuaginty*, niekiedy powołuje się też na pierwszy Hieronimowy przekład Księgi Hioba, będący poprawką *Vetus Latina* na podstawie *Heksapli* Orygenesesa oraz odwołuje się czasami do przedhieronimowego przekładu Biblii na język łaciński. Filip, naśladując Hieronima, który w komentarzach biblijnych posługuje się zarówno metodą literalną, jak i alegoryczną, interpretuje Księgę Hioba w kluczu doślovnym i symbolicznym<sup>12</sup>.

**1. Chrystologiczna interpretacja postaci Hioba.** Fenomenem alegoryczności komentarza Filipa jest chrystologiczna interpretacja osoby Hioba (typu cierpiącego Chrystusa) obok prezentacji Hioba jako postaci historycznej. Typologia Hiob – Chrystus została zasygnalizowana w prologu. Autor epitomy także w prologu zapoznaje czytelnika komentarza z tą interpretacją, ale streszcza myśl Filipa w jednym zdaniu:

WB:

„Sanctus Iob, vir summae potentiae et virtutis, Deique testimonio adprobatus, multa de Christo domino prophetavit, cuius etiam in se personam figuraliter gessit, quod ipso nomine declaratum est”.  
(Prologus, ed. Sichardus, s. 1)

E:

„Job, qui «dolens», vel «magnus» interpretatur, figuram Christi portavit”.  
(Prologus, PL 26, 619A)

Owa linia interpretacyjna przewija się przez cały *Komentarz do historii Hioba*, a Filip, gdzie tylko może, tam dostrzega w Hiobie prototyp Chrystu-

<sup>11</sup> Por. Philippus Presbyter, *In historiam Iob commentariorum libri tres* Prologus, ed. Sichardus, s. 1: „Adhortante te, immo potius compellente, Nectari pater beatissime, adgredior opus mihi valde arduum et difficile, quo de sancti Iob libro aliqua explanare praesumam”.

<sup>12</sup> Nie będziemy tutaj omawiać szczegółowo wartości egzegetycznej *Komentarza do historii Hioba*, ponieważ kwestia ta była nadrzędnym celem pracy Józwiak, „*Komentarz do historii Hioba*” *Filipa Prezbitera*, w której (rozdział III, s. 71-190) zaprezentowaliśmy wybrane zagadnienia z egzegezy Filipa Prezbitera, a mianowicie opisaliśmy portret Hioba, obraz diabła, przedstawiliśmy stosunek Filipa Prezbitera do Żydów, omówiliśmy także obraz świętych, Chrystusa, Kościoła i heretyków.

sa. Ta typologia ma również wpływ na interpretację innych postaci, gdyż wedle opinii komentatora siedmiu synów Hioba jest zapowiedzią siedmiu darów Ducha Świętego, a imiona trzech córek Hioba symbolizują Prawo, Proroków i Ewangelię. Anonimowy autor epitomy również na końcu uwzględnia chrystologiczną interpretację Hioba, przepisując rozważania Filipa prawie dosłownie:

WB:

„Per multa ergo Iob sanctus dominum nostrum, passione quoque et patientia figuravit, numero filiorum et filiarum nominibus, quae septiformem gratiam spiritus sancti, legisque et prophetarum, atque Evangelii in Salvatorem nostrum plenitudinem portendebant, per figuram, in quo requievit spiritus sapientiae et intellectus, spiritus consilii et virtutis, spiritus scientiae et pietatis. Et replevit eum spiritus timoris dei, quod intelligendum est: plenus dierum”.

(42, 13, ed. Sichardus, s. 211)

E:

„Per multa ergo sanctus Job Domini nostri passionem quoque et patientiam figuravit, numero filiorum, et filiarum nominibus, septiformem gratiam Spiritus sancti Legis et Prophetarum atque Evangelii in Salvatorem nostrum plenitudinem portendebat futuram. In quo requievit spiritus sapientiae et intellectus: spiritus consilii et virtutis: spiritus scientiae et pietatis: replevit eum spiritus timoris Dei, quod intelligendum est: plenus dierum”.

(42, 14-16, PL 26, 801A - 802A)

Uczeń św. Hieronima jako pierwszy spośród komentatorów nazwał trzech przyjaciół Hioba heretykami i dołożył nowy „kamień interpretacyjny” do wykładni Księgi Hioba. Ta egzegeza jest oparta na chrystologicznej interpretacji osoby Hioba. Podobnie jak cierpiący Hiob został zdradzony przez swoich przyjaciół, którzy powątpiewając w jego niewinność, odstąpili od przyjacielskiej jedności, tak Chrystus – którego figurą jest Hiob – jest zdradzany przez heretyków odchodzących od jedności Kościoła. Ten tok myślenia przewija się przez cały komentarz. Filip Prezbiter sugerując, że Bildad, Elifaz i Sofar są figurami heretyków, nie zwalczał jednak jakiegś konkretnej herezji, ponieważ brak o tym wzmianek w komentarzu. W swojej egzegezie podporządkowuje wszystko chrystologicznej interpretacji osoby Hioba, zachowując tym samym jedność i porządek w linii interpretacyjnej. Objasniając fragment z Hi 2, 12: „Podnieśli głos i zapłakali, i rozdarłszy szaty posypali proch na głowę swoją [rzucając] w niebo”, komentator porównuje trzech przyjaciół Hioba do heretyków. Jak przyjaciele Hioba na jego widok rozdierają szaty, tak heretycy rozdierają wiarę, bo wierzą w niebiańską chwałę Chrystusa, a już nie wierzą w jego wcielenie i mękę. Błuznią, będąc zgorszeni Jego uniżeniem i odchodzą od jedności z Kościołem. Autor streszczenia przejmując w pełni Filipową wykładnię o Bildadzie, Elifazie i Sofarze, nie dokładając do interpretacji niczego nowego:

WB:

„Hi amici illorum haereticorum videntur habere personam, qui Christum in

E:

„Quod autem videntes plagam ejus, scinderunt vestimenta, et miserunt pulve-

gloria coelesti Dominum credunt, in incarnatione et passione non credunt, sed opprobriis et humilatione eius offensi, in blasphemiam erumpentes, fidem scindunt atque a corporis unitate discedunt”.

(2, 12, ed. Sichardus, s. 8)

rem super caput suum: illos haereticos significat, qui Christum in gloria coelesti Deum credunt: incarnationem et passionem non credunt: sed opprobriis et humilatione ejus offensi, in blasphemiam erumpentes, fidem scindunt, atque a corporis unitate discedunt”.

(2, 12, PL 26, 624A)

Chrystologiczna interpretacja Hioba osiąga punkt kulminacyjny w rozdziałach 29-30, w których komentator powtórzył egzegezę całej części tekstu, odnosząc ją za pierwszym razem do Hioba (*simpliciter*), a za drugim do Chrystusa (*spiritualiter*). Każda z tych interpretacji żyje własnym życiem, tak że można ją wyciągnąć z kontekstu i wówczas tworzy zwarte i zamknięte dzieło. Dla zobrazowania owej dychotomii egzegetycznej zaprezentujemy wybrany przykład z wyżej wspomnianych rozdziałów. Kiedy Filip komentuje werset: „Wołam do Ciebie, a Ty mnie nie wysłuchujesz, stoję i nie spoglądasz na mnie” (30, 20), to zaznacza, że motyw wzywania pomocy jest wspólny Hiobowi i Chrystusowi, gdyż obydwaj przywoływali Boga Ojca w swym nieszczęśliwym położeniu: Hiob, będąc pewny swego sprawiedliwego postępowania, Chrystus zaś zwracał się do Ojca z błaganiem z krzyża. Autor epitomy także komentując rozdziały 29-30 stosuje dychotomię egzegetyczną, przepisując interpretacje zaproponowane przez ucznia św. Hieronima z tym, że dość często skraca lub usuwa całkiem różne cytaty biblijne, którymi jest przesycony Filipowy komentarz do Księgi Hioba:

WB:

Interpretacja dosłowna:

„In clamore intentio est orantis ad Deum, in eo vero quod stare se perhibet, perseverantiam habere se ad Deum et indeclinabilem dixit fidutiam iustitiarum suarum ad Deum, haec libere Iob sanctus eloquitur”.

(30, 20, ed. Sichardus, s. 126)

Interpretacja alegoryczna:

„Ita et vigesimo primo psalmo in cruce clamavit ad Patrem: «Deus Deus meus respice in me, quare me reliquisti?» Et sequitur: «Longe a salute mea verba delictorum meorum». [...] Haec igitur verba dicuntur ex persona crucifixi”.

(30, 20, ed. Sichardus, s. 141)

E:

Interpretacja dosłowna:

„In clamore intentio est orantis ad Deum. In eo vero quod stare se perhibet, perseverantiam se ad Deum habere indeclinabilem dixit. Fiducia iustitiarum suarum ad Deum: haec libere Iob sanctus loquitur”.

(30, 20, PL 26, 707D)

Interpretacja alegoryczna:

„Ita et in vicesimo primo psalmo, in cruce clamavit ad Patrem: «Deus meus», et reliqua: «Et clamabo per diem, et non exaudies» et caetera. Haec igitur verba dicuntur ex persona Crucifixi: sicut et alia, quae jam dixi superius”.

(30, 20, PL 26, 716A-B)

**2. Choroby i dolegliwości Hioba.** Zależność anonimowego autora *textus brevior* od komentarza Filipa Prezbitera można także zauważyć w przypisaniu Hiobowi pięciu dokuczliwych dolegliwości<sup>13</sup>: *bolimiodes* (3, 24), *synanche* (7, 19), *asthmaticus* (9, 18), *apostema* (19, 17) oraz *marasmus* (19, 20). Pierwszą chorobą jaką Filip diagnozuje u Hioba jest bulimia, której skutkiem jest fakt, że chory odczuwa nieustanne bóle. Autor *Komentarza do historii Hioba* wyjaśnia, że chory cierpi bóle przed jedzeniem (*ante cibum*) i odczuwa je z powodu jedzenia (*prae cibo*). Autor epitomy opisując tę dolegliwość wprowadza pewną zmianę odnotowując, że chory cierpi nie tylko przed jedzeniem (*ante cibum*), lecz także po spożyciu pokarmu (*post cibum*):

WB:

„Inter caeteros cruciatus, etiam hanc ei diabolus infirmitatem inflixerat, quam infirmitatem medici bolimiodes appellant: quae infirmitas talem habere dicitur poenam, ut **ante cibum** torqueatur aegrotus et sint ei **prae cibo** indesinentes dolores”.

(3, 24, ed. Sichardus, s. 11)

E:

„Inter caeteros cruciatus, etiam hanc ei diabolus infirmitatem inflixerat, quam infirmitatem medici bolimiodes appellant, quae infirmitas talem habere dicitur poenam, ut **ante cibum** torqueatur aegrotus et sint ei **post cibum** indesinentes dolores”.

(3, 24, PL 26, 626D)

Komentując werset: „Do skóry mojej, gdy ciało zostało wyniszczone, przyłgnęła moja kość” (19, 20), Filip Prezbiter dopatruje się u Hioba ogólnego osłabienia organizmu, które skutkuje tym, że skóra Hioba przyłgnęła do jego kości. Anonimowy autor epitomy opisując tę chorobę ubogaca wyjaśnienie Filipa, dodając, że w ciele Hioba wskutek ogromnego uschnięcia nie było w ogóle wody i dlatego jego skóra była niejako przyklejona do własnych kości. Zatem w tym miejscu autor *textus brevior* wykazał się samodzielnością, nie przepisując dosłownie rozważań ucznia św. Hieronima. Nadto warto podkreślić, iż w Filipowym komentarzu nazwa choroby została zapisana po grecku, natomiast w epitomie występuje w transliteracji, co też może świadczyć o krytycznym w pewnym stopniu podejściu autora epitomy do tekstu Filipa:

WB:

„Inter obprobria hominum et subsanationes quae ad dolorem animi mei pertinent, additum est, ut inter caetera mala poenarum mearum, carnis meae corium adhaereret ossibus meis ut dicam: «A voce gemitus mei adhaesit os meum carni meae». Hanc infirmitatem

E:

„Ad tantam ariditatem caro ejus devenerat, ut nihil in eo humoris remanserit, et ob hoc agglutinata quodammodo fuerit pellis ejus ossibus suis: hanc infirmitatem **marasmon** dicunt medici”.

(19, 20, PL 26, 666D)

<sup>13</sup> Na temat tych chorób zob. Józwiak, „Komentarz do historii Hioba” Filipa Prezbitera, s. 33, noty 162-166.

pessimam, esse referunt, qui noverunt, quam etiam μαρρασμὸν appellare medici solent”.

(19, 20, ed. Sichardus, s. 79)

**3. Ukryte znaczenie liczb.** Autor *Komentarza do historii Hioba* odczytywał liczby w kluczu symbolicznym przyjmując, że każda liczba kryje w sobie istotne informacje. Dla przykładu podamy dwa passusy, w których Filip sięga po symbolikę liczb. Wedle przekazu biblijnego Hiob posiadał siedmiu synów (por. Hi 1, 2). Uczeń św. Hieronima, opierając się na autorytecie Pisma Świętego, wyjaśnia, że siódemka jest symbolem doskonałości, ponieważ Jan Ewangelista napisał listy do siedmiu Kościołów (por. Ap 2-3); jest także siedem kolumn (por. Prz 9, 1), siedem Duchów Boga (por. Ap 3, 1), siedem świeczników (por. Ap 1, 12), siedem lamp (por. Za 4, 2) oraz na kamieniu znajduje się siedem oczu (por. Za 3, 9). A sami synowie Hioba symbolizują siedem darów Ducha Świętego<sup>14</sup>. Autor epitomy także łączy liczbę synów Hioba z darami trzeciej Osoby Boskiej<sup>15</sup> i siódemkę postrzega jako symbol doskonałości, lecz przywołując za Filipem fragmenty z Biblii, skraca jego wywód, gdyż podaje, że jest siedem Duchów Boga, siedem świeczników i siedem Kościołów, opuszczając trzy inne passusy biblijne przywołane przez Filipa Prezbitera. Zatem nie trudno zauważyć, że metoda autora *textus brevior* polega w dużej mierze na odrzucaniu z Filipowego komentarza pewnych fragmentów tekstu, przy jednoczesnym zachowaniu zasadniczej myśli komentatora:

WB:

„Nam septem, iuxta auctoritatem Scripturarum, plenitudinem quamdam sacri mysterii significant, ut septem Ecclesiae, **septem columnae**, septem spiritus, septem candelabra, **septem lucernae**, **septem oculi in uno lapide** [...]”.

(1, 3, ed. Sichardus, s. 4-5)

E:

„Nam septem, juxta auctoritatem Scripturarum, plenitudinem quamdam sacri mysterii significant: ut ibi, septem spiritus, septem candelabra, septem Ecclesiae”.

(1, 5-19, PL 26, 622B)

Komentując werset: „Czy złowisz zdobycz dla lwicy i nasycisz wnętrze jej młodych?” (38, 39) uczeń św. Hieronima wspomina o symbolice dziesiątki, która wedle jego przekonania także jest symbolem doskonałości, ponieważ nawiązuje do dziesięciu przykazań Bożych. Liczba dziesięć jest doskonała, gdyż pozwala mnożyć każdą inną liczbę w nieskończoność. Anonimowy autor epitomy dosłownie przepisuje w tym miejscu rozważania Filipa:

<sup>14</sup> Por. Philippus Presbyter, *In historiam Iob commentariorum libri tres* 1, 2, ed. J. Sichardus, s. 4.

<sup>15</sup> Por. *Commentarii in Iob* 1, 5-19, PL 26, 621D.

WB:

„Ex his animantibus, quae per omnem textum sermonis huius enumerat, sex sunt quadrupedia et quatuor volatilia. Et in hoc decalogi perfecto numero, videri potest quod omnem creaturam intelligi voluerit Deus, quae per eum, utpote per auctorem regitur. Decimus autem numerus perfectus est, quia per ipsum iterando omnis numerus in infinitum multiplicatur”.

(38, 39, ed. Sichardus, s. 182)

E:

„Ex his quae per omnem textum sermonis huius enumerat, sex sunt quadrupedia, et quatuor volatilia. Et in hoc decalogi perfecto numero videri potest quod omnem creaturam intelligi voluerit Deus, quae per eum utpote per auctorem regitur. Decimus autem numerus perfectus est; quia per ipsum iterando, omnis numerus in infinitum multiplicatur”.

(38, 39, PL 26, 764C)

**4. Wyprowadzanie etymologii.** Mistrz Filipa Prezbitera lubował się w wyprowadzaniu etymologii nazw własnych będąc przekonany, że imiona biblijne kryją w sobie tajemne znaczenie<sup>16</sup>. Filip w *Komentarzu do historii Hioba* także zajmuje się objaśnianiem znaczenia danych wyrazów, korzystając najprawdopodobniej z prac św. Hieronima, traktujących o etymologii. Nie wydaje się prawdopodobnym, aby sam Filip znał język hebrajski, ponieważ poddając analizie Hi 40, 4-10, gdzie pojawia się wyraz Behemot, odcina się od „posługujących się hebrajskimi literami”<sup>17</sup>.

W prologu *Komentarza do historii Hioba* komentator podaje znaczenie imienia Hiob<sup>18</sup>, które wyjaśnia jako „cierpiący”<sup>19</sup>, zasadzając swój wywód na głównej linii interpretacyjnej komentarza, jaką jest chrystologiczna interpretacja głównego bohatera Księgi Hioba. Anonimowy autor epitomy na początku swojego dzieła również wyprowadził etymologię imienia Hiob z tym, że wzbogacił interpretację podaną przez Filipa Prezbitera o znaczenie „wielki” oraz streścił myśl autora *Komentarza do historii Hioba* w jednym zdaniu, pomijając cytaty biblijne. Otóż kolejny raz trzeba podkreślić, że autor *textus breuior* krytycznie podchodzi do Filipowego komentarza, sięgając w tym miejscu po inne źródło:

<sup>16</sup> Por. np.: Hieronymus, *Liber interpretationis hebraicorum nominum*, PL 23, 771A - 858A; tenże, *Liber de situ et nominibus locorum hebraicorum*, PL 23, 859A - 928B); tenże, *Liber quaestionum hebraicarum in Genesim*, PL 23, 935A - 1010A, tłum. M. Józwiak: *Kwestie hebrajskie w Księdze Rodzaju św. Hieronima. Przekład i komentarz*, Wrocław 2010.

<sup>17</sup> Por. Philippus Presbyter, *In historiam Iob commentariorum libri tres* 40, 4-10, ed. J. Sichardus, s. 196: „Behemoth nanque doctores ecclesiae, qui Hebraeas literas contigerunt, in latinum «quasi plures» interpretati sunt”.

<sup>18</sup> Hebr. **אִיּוֹב** od rdzenia **אָיַב** (być wrogim). Por. L. Koehler – W. Baumgartner – J.J Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, red. wyd. pol. P. Dec, I, Warszawa 2008, 38, nr 383.

<sup>19</sup> Taką samą interpretację tego imienia zawarł św. Hieronim w *Liber interpretationis hebraicorum nominum* (PL 23, 839A), dlatego jest wielce prawdopodobne, że Filip w tym miejscu korzystał z pracy swego mistrza.



WB:

„Sanctus Iob, vir summae potentiae, et virtutis, deque testimonio adprobatus, multa de Christo domino prophetavit, cuius etiam in se personam figuraliter gessit, quod et ipso nomine declaratum est: Nam Latine Iob **dolens** transfertur, secundum prophetas et Evangelium, in quo prophetia illa completa est, ubi dicitur: «Ipse infirmitates nostras suscepit et pro nobis dolet». Et: «Pauper ego et dolens eram»”.

(Prologus, ed. Sichardus, s. 1)

E:

„Job, qui **dolens**, vel **magnus** interpretatur, figuram Christi portavit”.

(Prologus, PL 26, 619A)

Natomiast wyprowadzając etymologię słowa szatan<sup>20</sup>, autor epitomy niewolniczo przepisuje z komentarza Filipa Prezbitera, że wyraz ten należy rozumieć jako „przeciwnik”<sup>21</sup>, oczywiście pomijając cytaty biblijne, przedłożone przez komentatora:

WB:

„Satan, quoque, qui latine dicit **adversarius**, nihilipendens (sic!) quantum damni sancto Iob fuisset inflictum, cum inrisione saeviens ait ad Dominum: «Pellem pro pelle et omnia quae habet homo dabit pro anima sua»”.

(2, 1-3, ed. Sichardus, s. 7)

E:

„Non quod Deus ignoret; sed ut nos doceat quid responderit Satan, qui interpretatur **adversarius**”.

(2, 1-12, PL 26, 623D)

\*\*\*

Podejmując badania porównawcze nad Filipowym komentarzem do Księgi Hioba z wydania bazylejskiego i epitomą tego dzieła, znaną z PL, można wysnuć następujące wnioski:

1. Pierwsza różnica, jaka zachodzi pomiędzy obydwoma tekstami, dotyczy strony formalnej, ponieważ *Komentarz do historii Hioba* został podzielony na trzy księgi oraz posiada adresata, natomiast w epitomie brak podziału na księgi, a także nie ma zwrotu do adresata.

2. Oceniając zgodność egzegetyczną tych tekstów trzeba podkreślić, że autor epitomy nie wprowadza znaczących innowacji, lecz podąża za Filipem

<sup>20</sup> Hebr. שָׂטָן od rdzenia שָׂטַן lub שָׂטַם (być wrogiem, przejawiać wrogość, oskarżać, przeciwstawić się). Por. Koehler – Baumgartner – Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski*, II, 343, nr 8886.

<sup>21</sup> Św. Hieronim w *Liber interpretationis hebraicorum nominum* interpretuje rzeczownik „szatan” jako *adversarius* (PL 23, 840A).

Prezbiterem w interpretacji Księgi Hioba, którą wyjaśnia w sposób dosłowny i alegoryczny. Fenomenem Filipowego komentarza jest chrystologiczna interpretacja osoby Hioba, którą anonimowy autor epitomy także zawiera, akcentując na każdym kroku paralele zachodzące pomiędzy Hiobem a Chrystusem. Owa dychotomia egzegetyczna została uwydatniona w rozdziałach 29-30, gdzie Filip, jak i jego naśladowca, odnieśli najpierw egzegezę całej części tekstu biblijnego do Hioba *iuxta litteram*, a następnie ją powtórzyli w stosunku do Chrystusa *per figuram*.

3. Anonimowy autor epitomy, choć zasadniczo oddaje myśl egzegetyczną Filipa, jednak w niektórych miejscach wprowadza pewne dodatki do tekstu, wzbogacając tym samym interpretację ucznia św. Hieronima, co świadczy o tym, że sięgał także po inne źródła i w pewnym stopniu podchodził krytycznie do tekstu, który streszczał.

4. *Komentarz do historii Hioba* przesiąknięty jest terminami greckimi, co świadczy najprawdopodobniej o greckim źródle. Autor epitomy, choć obficie korzysta z rozważań Filipa wprowadzając te terminy, jednak często przywołuje je w transliteracji, a nie po grecku.

5. Metoda, jaką posługiwał się autor epitomy podczas streszczania tekstu, polegała głównie na tym, że zachowywał on myśl interpretacyjną Filipa, pomijając w wielu miejscach cytaty biblijne, którymi jest przesycony komentarz Filipa, interpretujący – zgodnie ze zwyczajem Ojców Kościoła i pisarzy chrześcijańskich – Biblię w świetle Biblii.

COMMENTARY TO THE STORY OF JOB BY PHILIP PRESBYTER  
VERSUS THE EPITOME OF THE WORK.  
A MONOGRAPHIC ARTICLE CONDUCIVE  
TO COMPARATIVE RESEARCH ON THESE TEXTS

(Summary)

The present article enlivens the figure of Philip Presbyter, which slowly emerges from oblivion where he was sent to stay as a forgotten author, while his commentary on the Book of Job had been lying in the library among dust-covered codes, waiting for 12 centuries to be brought to daylight. We attempted, first of all, at separating those two texts, which have been equated with each other for ages, namely *Commentarii in Iob* (*Patrologia Latina* 26, 619-802), wrongly attributed to St. Jerome or Philip Presbyter from *In historiam Iob commentariorum libri tres*, by Philip, a work forgotten until 1991. The overriding aim of the article was to display, on chosen examples, how the author of the epitome takes advantage of Philip's commentary. We attempted at answering the question if the anonymous writer of the epitome copies Philip Presbyter's interpretations word by word, or whether he made his own contribution to the Book of Job.

**Key words:** Philip Presbyter, *Commentary to the story of Job*, epitome of Philip's commentary.

**Słowa kluczowe:** Filip Prezbiter, *Komentarz do historii Hioba*, epitoma komentarza Filipa.

